

PROTOKÓŁ Nr XXVI/2016

z sesji Rady Gminy Grunwald odbytej w dniu **30 czerwca 2016r.**
w sali posiedzeń Gminnego Ośrodka Kultury w Gierzwałdzie.

Początek obrad godz. 15⁰⁰.

Zakończenie obrad godz. 16⁵⁰.

Przewodniczył: Pan Ryszard Bala – Przewodniczący Rady Gminy.

Ustawowy skład rady: 15 radnych.

Obecnych: 13 radnych

(lista obecności w załączeniu – zał. nr 1).

Nieobecni: radny Zbigniew Napłoszek, Marek Tański.

Ponadto w sesji udział wzięli:

1. Henryk Kacprzyk – Wójt Gminy;
2. Waldemar Szydlik – Sekretarz Gminy;
3. Sołtysi i mieszkańcy Gminy Grunwald.

(lista obecności w załączeniu – zał. nr 2).

Podjęto uchwały od nr 145 do nr 148.

Ad pkt 1. Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala dokonał otwarcia XXVI sesji Rady Gminy, po czym stwierdził kworum, przy którym rada może podejmować prawomocne uchwały i dokonywać wyborów. Następnie powitał radnych i zaproszonych gości.

Ad pkt 2. Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – porządek obrad dostaliście Państwo wraz z projektami uchwał. Porządek dzisiejszej sesji był wywieszony na tablicach ogłoszeń w miejscowościach. Sołtysi i radni otrzymali go na piśmie. Do tego porządku w czasie posiedzenia połączonych komisji rada wprowadziła na wniosek wójta projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę części nieruchomości w trybie bezprzetargowym. Taka zmiana porządku nastąpiła.

Pan Grzegorz Serafin - ja chciałbym, żeby wprowadzić do porządku kwestię drogi w Rychnowskiej Woli. Mamy tam problem. Jest znany od kilku lat i chciałbym, żebyśmy podyskutowali na ten temat.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala - Pana propozycję i wniosek, razem będziemy mogli omówić w wolnych wnioskach, bo jest taki zwyczaj, że w wolnych wnioskach możemy na każdy temat dyskutować.

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 13 głosami za, przeciwnych nie było, wstrzymujących się nie było przyjęła porządek obrad XXVI sesji Rady Gminy w/g następującego wyszczególnienia:

1. Otwarcie – stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Gminy.
4. Ocena realizacji zadań inwestycyjnych realizowanych w 2016 roku.
5. Sprawozdanie Wójta z działalności między sesjami:
 - a) informacja o przetargach ogłaszanych przez gminę.
6. Podjęcie uchwał przez Radę Gminy:
 - a) w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Grunwald na lata 2016 – 2026;
 - b) w sprawie zmian budżetu Gminy Grunwald na 2016 rok;
 - c) w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych szkół, przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach

podstawowych i innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych na terenie Gminy Grunwald oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobierania i wykorzystania dotacji;

d) w sprawie wyrażenia zgody na zamianę części nieruchomości w trybie bezprzetargowym.

7. Interpelacje i zapytania.

8. Wolne wnioski.

9. Zamknięcie obrad.

Ad pkt 3. Przewodniczący Rady Gminy - Pan Ryszard Bala wnioskował o przyjęcie protokołu z XXV sesji Rady Gminy bez odczytywania.

Radni uwag nie zgłosili.

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 13 głosami za, przeciwnych nie było, wstrzymujących się nie było przyjęła bez odczytywania protokołów z XXV sesji Rady Gminy.

Ad pkt 4. Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala - kolejnym punktem jest ocena realizacji inwestycji w 2016 roku. Otwieram dyskusję w tym punkcie.

Radni uwag nie zgłosili.

Ad pkt 5. Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – trochę zahaczę ten punkt czwarty i piąty „a” zarazem.

Inwestycje w trakcie realizacji: w tej chwili zebrano oferty dla inwestycji o której mówiliśmy – inwestycji dotyczącej dwóch przyłączy wodno-kanalizacyjnych w Mielnie i Tymawie. Po ostatniej sesji przyjąłem formułę, którą zaproponował Pan Skwarek będący na tej sesji i w BIP ukazało się ogłoszenie w takim systemie – zaprojektuj i wybuduj. Wpłynęły dwie oferty dotyczące tych inwestycji. Ja przedstawiałem na ostatniej sesji, że wykonanie projektu z mapami do projektowania, ze zezwoleniem na budowę, że wszystko będzie kosztowało około 20 tys. zł. Tu wpłynęły dwie oferty, jedna na kwotę 66 420,00 zł brutto i druga na 94 095,00 zł brutto. Zaprojektuj i wykonaj. Tak że ta wycena pierwotna, jeżeli chodzi o sam projekt wcale nie była przesadzona. Żeby tą inwestycję dalej realizować rada musi tutaj podjąć decyzję, na razie nie ma tych środków w budżecie, ale jeżeli znajdą się, w ten sposób trzeba będzie to robić. Pan Skwarek twierdził, że da się to zrobić bardzo tanio. Niestety nie znalazła się żadna firma, która chciałby wykonać tymże sposobem, zaprojektuj i wybuduj.

Wykonanie projektu przebudowy drogi w Kiersztanowie. Z ZDP ustalono, że opracuje to gmina w ramach zabezpieczonych środków w budżecie z tego powodu, że pod tą drogą w Kiersztanowie umieszczono kiedyś różne sieci, w tym wodociągową. Jest to bardzo niekorzystne jeżeli chodzi o przebudowę tej drogi. Wykonanie chodnika w Zybułtowiu – też z ZDP ustalono, że projekt budowlany na przebudowę chodników i budowę zatoki autobusowej nie jest potrzebny a posiadane na ten cel środki gmina przekaze ZDP w postaci dotacji celowej, jak żeśmy zawierali umowę na wykonanie innych wspólnych inwestycji. Myślę, że w ten sposób wykonamy tą inwestycję w Zybułtowiu.

Przebudowa chodnika w miejscowości Stębark – wraz z budową części ogrodzenia w gimnazjum, to konkretnie budowa nie przebudowa części ogrodzenia w gimnazjum. 29 czerwca wybrano wykonawcę zadania. Zaoferowana kwota to jest 110 638,50 zł. Został wyłoniony wykonawca.

Wykonanie projektów na budowę świetlicy, oświetlenia ulicznego oraz budowy chodnika w miejscowości Szczepankowo. W ramach tego zadania rozpoczęto budowę chodnika w stronę szkoły podstawowej. Tam jeszcze pewien odcinek długości około 100 metrów do szkoły podstawowej nie sięgał. Rada sołecka

zadecydowała, że priorytetem jest właśnie wykonanie tego dojazdu do szkoły podstawowej.

Na modernizację strażnicy OSP został wybrany wykonawca. Od przyszłego tygodnia rozpoczną się prace.

Jeżeli chodzi o Zapiekę, to zlecono wykonanie projektu budowy wiaty rekreacyjnej. W opracowaniu są założenia do złożenia oferty na wykonanie tego zadania czyli w najbliższym czasie ukaże się w BIP ogłoszenie o wykonaniu tego zadania, z tym że najpierw trzeba uzyskać od sołtysa zgodę na wykorzystanie gruntu.

Jeżeli chodzi o przebudowę i rozbudowę świetlicy wiejskiej w Łodwigowie – 29 czerwca ogłoszono przetarg na wykonanie tego zadania. Termin otwarcia ofert jest 18 lipca 2016 roku czyli po 18 lipca będziemy wiedzieli kto będzie wykonawcą przebudowy i rozbudowy świetlicy w Łodwigowie.

Przebudowa placu przy Szkole Podstawowej w Szczepankowie - roboty ukończone 23 czerwca.

Zakup pieca dla Szkoły Podstawowej we Frygnowie – piec zakupiono i jest zamontowany.

Projekt budowlany dodatkowego oświetlenia ulicznego w miejscowości Stębarek, Zybułtowo i Szczepankowo w trakcie opracowania. Koszty netto w Stębarku jest 6 tys. zł, w Zybułtowie 4,5 tys. zł, w Szczepankowie 6 tys. zł.

Projekt budowy wiaty rekreacyjnej w miejscowości Kitnowo opracowany.

Projekt budowy świetlicy i placu zabaw w miejscowości Kiersztanówko jest w trakcie opracowywania. Myślę, że materiały dotarły do Pana Sołtysa jak i do radnego.

Remonty bieżące dróg, które nam wypadły po tej ostatniej nieszczęśliwej burzy to przede wszystkim naprawa drogi o której już usłyszeliśmy dzisiaj – naprawa drogi gminnej w Rychnowskiej Woli. Ulewy które miały miejsce 26 czerwca zniszczyły znaczny odcinek drogi. Bezzwłocznie zleciliśmy naprawę uszkodzeń. Mówię tu o przywróceniu tej drogi do poprzedniego wyglądu, na pewno nie przebudowy. Wyniesie to około 15 tys. zł. Ta droga na dobrą sprawę spłynęła do rzeki. Zresztą zdarzyło się to już chyba po raz trzeci w czasie mojej pracy jak tu pracuję. Droga gminna w miejscowości Omin – tu Pani Murzynowska zgłosiła, zlecono wyrównanie tej drogi.

Droga gminna Kitnowo – Dylewo – podmyty mostek (przepust), też zlecono naprawę tej drogi. Droga do kaplicy pobitewnej w tej chwili jest już naprawiona. Wbudowano na terenie gminy ponad 1.700 ton destruktu, który udało mi się uzyskać od Dyrekcji Krajowej Dróg i Autostrad. Generalnie idzie całość na drogę Gierzwałd Domkowo. Chociaż 50 ton trafiło do Mielna, na drogę osiedlową w miejscowości Mielno i to też zapobiegło zmyciu tej drogi w trakcie tej dużej ulewy.

Wnioski o wsparcie z funduszy unijnych to wiecie, że czekamy na rozpatrzenie wniosków dotyczących tych dwóch dróg i zakupu samochodu strażackiego.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości: wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży na okres od 23 czerwca do 13 lipca. Dotyczą działek 81 i 39/2 w Gierzwałdzie. Wartość szacunkowa tych działek 104 130,00 zł i obręb Góry Lubiańskie – drogi gminne, szacunkowa wartość 24 tys. zł i działka 78 obręb Rychnowo (w pobliżu Kiersztanówka) – wnioskował Pan Piasecki, wartość szacunkowa 3.400,00 zł. Również wydzierżawiono nieruchomości gminne. Dnia 30 czerwca wywieszono wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do dzierżawy. Jest to część działki 338/9 w miejscowości Stębark o powierzchni 125 m², działka przy tych nauczycielskich i działka o numerze 65/6. Jest to obręb Marcinkowo, 354 m drogi gminnej nieużywanej, ale ktoś chce zagospodarować. Za jedną czynsz wynosi 25,00 zł, za drugą 70,80 zł.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ponieważ wójt wspominał o problemach z drogami, w tej chwili możemy omówić problem drogi w Rychnowskiej Woli.

Pan Grzegorz Serafin – jestem mieszkańcem Rychnowskiej Woli. Mieszkam w niekorzystnym położeniu, dosyć dużej zlewni wody. Kiedyś został zrobiony przepust na dopływie Drwęcy. Na pewno kto to robił, to bez wyobraźni, bez niczego, bez jakiegoś doświadczenia zawodowego z tego względu, że ten strumyk jest naprawdę bardzo mały. Po każdym opadzie przemienia się w gigantyczną rzekę. Ten strumień graniczy z moim gospodarstwem jak również sąsiadki. To, że nasze gospodarstwa są notorycznie zalewane, to jeszcze jest nic. Przepust jest zapychany, bo woda z lasów, z pól, idą tony piasku. Ostatnie takie zdarzenie miało miejsce w niedzielę gdzie spłynęło kilkanaście ton piasku po obu stronach przepustu. Straż walczyła i ja również i sąsiadka, żeby nas nie zalało. Walczyliśmy od godziny 16³⁰ do godziny pierwszej w nocy. Udało się to straży odetkać. Jakoś to przepchnęliśmy, ale to jest już po raz któryś kolejny. Ja mówię o skrajnych przypadkach. Jeżeli Państwo nie wiecie, zapraszam. Tam trzeba przyjechać i zobaczyć, to jest gigantyczna zlewnia wody. Jesteśmy w dość dużej dolinie. Ja wykopałem zbiornik wodny, który się okazał bardzo, bardzo zbawienny i zrobiłem go ze sztuką tak jak miałem pozwolenie wodno-prawne, że przyjmuję wodę do zbiornika z jednej strony góry, z drugiej wypuszcza. Gdyby nie było tego zbiornika to już bylibyśmy zalani wiele razy. Są to bardzo gigantyczne koszty, zwłaszcza, że ja cały czas wkładam swoje pieniądze i to wszystko jest niszczone przez wodę, nawet przez mały deszcz. Ta sytuacja jest na okrągło. Teraz to był skrajny przypadek. Prowadzę gospodarstwo agroturystyczne. Współpracuję z Nadleśnictwem „Jagiełek”. Współpracuję i jestem aktywnym członkiem ZLOT z Ostródy. Współpracuję również z ośrodkiem uzależnień. Mamy bardzo dużo gości z nadleśnictwa i ze ZLOTu. Od miesiąca września do marca nie ma dnia, nie ma jak wyjechać z posesji bo po prostu zalega błoto. Teraz to była zupełnie inna sytuacja, to są skrajności, jak to miało miejsce w niedzielę, ale taka sytuacja miała miejsce kilka lat temu. W związku z powyższym bardzo bym prosił, mieszkam z rodzicami, z teściami, siedzimy jak na bombie, bo nie wiemy czy nasz dom nie spłynie. Może to tak śmiesznie wygląda na Mazurach, ale to są naprawdę gigantyczne góry i jest ta bardzo duża zlewnia a przepływ ma średnicę 80 cm. Jest bardzo fajnie tylko że w normalne, słoneczne dni, ale nie przy każdym deszczu gdzie schodzi masa wody. W momencie zapchania przepustu w okolicach 5 cm na godzinę poziom się podnosi. Teraz brakowało do całkowitego zalania w okolicach 15 cm, żeby całą dolinę, wszystkie pola wraz z moim gospodarstwem, pomijając gospodarcze budynki, bo woda cały czas jest wylewana z szamba. Szambo również po raz kolejny zostało całkowicie zalane.

Pan Marek Wysogrodzki – pracowałem z Panią Platte, prowadzę ośrodek terapii uzależnień właśnie u kolegi. Ośrodek jest legalny z każdej strony, od Sanepidu po pozwolenie Marszałka Województwa. Jestem samorządowcem po Uniwersytecie Warszawskim. Jak Pan Wójt powiedział, że ta sytuacja była trzy razy, to ja się pytam, za co Pan Wójt bierze pieniądze? Trzy razy było, przed chwilą Pan Wójt powiedział i nie reaguje. Moi pacjenci żyli cały czas w strachu. Ja ten ośrodek mam od 3 lat i obserwuję co tu się dzieje. I co roku rozumiem, że z polecenia Pana Wójta te dziury zasypywano piachem. Po dwóch dniach dziury były jeszcze większe. Gratuluję organizacji i wydawania pieniędzy gminnych. To jest po prostu skandal. Mam do tego prawo, bo ustawa mówi o wspólnocie mieszkańców a ja jestem w tej wspólnocie 3 lata a przedtem na tym terenie też bardzo mocno działałem. Więc czuję się członkiem tej wspólnoty i tej gminy. Z punktu widzenia ustawy o samorządzie terytorialnym zarząd gminy, żeby się nie rozwodzić, co najmniej nie dopilnowuje dziesięciu na dwadzieścia punktów

artykułu 7.1 ustawy o samorządzie terytorialnym czyli o zabezpieczeniu podstawowych spraw wspólnoty, dziesięć na dwadzieścia. Dla mnie to jest tragedia. Mało tego, w związku z tym, że jeżdżę dość długo i ja nie widzę tu żadnych zmian, taki PRL. Są dotacje unijne, różne rzeczy. Przykro patrzeć. Gmina, która powinna kwitnąć, kiedyś z kimś rozmawiałem i Marek ja nie wiem jak to jest, że mając Pole Bitwy Grunwald ludzie nie mają roboty. A kiedyś to Panie Wójcie może Pana zainteresuje, prowadząc obozy z dziećmi z tej wioski, z tej gminy, to moja żona spytała, czemu ty tak, jakie masz stopnie, „a tam”, a dlaczego, co będziesz robił jak ukończysz szkołę, „pójdę na bezrobocie jak mój tata”. To jest cytat dziecka z tej gminy. To ja nie wiem o co tu chodzi. Dla mnie jest przerażające, jak kupuję buty, kupuję but drogi, żeby nie kupować 5 razy. Tu się tak jedzie po najmniejszej linii, zasypać piaskiem, wyrównać, jakoś to będzie, do następnego deszczu. Panie Wójcie, przede wszystkim do Pana mówię, może warto zerknąć do ustawy, może warto przyjrzeć się ludziom. Ile kosztowała akcja straży pożarnej? Myślę, że straszne pieniądze. Ile kosztuje praca tego spychacza? Myślę, że kolejne straszne pieniądze. Czy nie lepiej zrobić coś raz a porządnie? Ja bardzo apeluję, niech chcę zawstydzają ludzi, szanownych Państwa. Artykuł 7.1 ustawy o samorządzie gminnym, bardzo proszę dziesięć na dziesięć, przykro mi. Tylko że ja chcę żyć w tej gminie. Do mnie, do mojego przyjaciela przyjeżdżają ludzie nie tylko z Polski, ja mam też zawsze pacjentów Polaków mieszkających za granicą.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – jesteśmy tutaj po to, żeby zastanowić się jak problemy zgłoszone przez mieszkańców gminy można w skuteczny sposób rozwiązać. Ja bardzo proszę o ważenie słów i swoich opinii. Nie mniej jednak ja rozumiem wzburzenie czy też niezadowolenie osób, którym woda wlewa się na podwórko. Na moje podwórko wylewa się szambo w czasie awarii w gminnej przepompowni. Proszę Państwa spróbujemy zrobić jakiś katalog takich czynności i działań, które powinniśmy podjąć, żeby nie doszło przy kolejnej ulewie do sytuacji jaką tutaj Panowie opisali.

Pan Grzegorz Serafin – chciałem również podziękować za to, że w miarę reakcja była, że dziesiątki ton piachu, które zeszły do rzeki, te dziesiątki ton zostały przywiezione wczoraj i zasypywane. Jest to droga zasypywana powyżej przepustu, powyżej tego mostka, żeby rolnicy mogli dojechać na swoje pola, ale to jest tylko zasypianie. To nie potrzeba takiej ulewy jaka miała miejsce w niedzielę, zapraszam po każdym deszczu. Przyjedźcie Państwo, zobaczycie. Wystarczy deszcz 10-minutowy, 5-minutowy. Tu nie trzeba ulewy dwugodzinnej jaka miała miejsce w niedzielę. Ten cały piach, który został wczoraj przywieziony, znowu kilkadziesiąt ton, pójdzie z powrotem.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – odpowiem Panu, który zaczął od PRL. Zacznę od Grunwaldu. Za czasu PRL były spędy. Ja się tu urodziłem, wychowałem, były spędy robione, zloty. Zwożono wojsko i to były obchody grunwaldzkie. Od 1990 roku jak zostałem wójtem, mój pomysł był, to co się stało na Polach Grunwaldu i realizuję go do dzisiaj. Niedługo będzie dwudziestolecie imprezy grunwaldzkiej, w przyszłym roku będzie dwudziestolecie. Ja z kilkoma ludźmi tą imprezę stworzyłem i ta impreza kwitnie. Ta impreza skupia, wiem Pan, ile ludzi corocznie. I takie zarzuty, które w moim kierunku Pan tu kieruje są bezpodstawne. Druga strona, bardzo dobrze, że to nagrywamy to dzisiejsze spotkania, bo to co Pan dzisiaj powiedział, rzeczywiście jak przewodniczący zauważył, ważmy swoje słowa. Pan nie waży, bo Pan myśli, że Pan trafił tutaj między kupę durniów i może sobie dowolnie tutaj interpretować to co Pan chce. Mam jedno pytanie, Pan wspomniał o Pani Platte i Pana gospodarstwo „Bielik Mazury”, są to gospodarstwa położone w charakterystycznych miejscach. Gospodarstw mamy na terenie gminy kilkadziesiąt i opuszczają z tego tytułu na dobrą sprawę, że tam się nie da żyć. Jeżeli ktoś kupi, a przeważnie to wykupują

ludzie z zewnątrz, bo jest to bardzo tanie i wtedy od razu zgłaszają się do mnie, że trzeba zrobić drogi dojazdowe, wszystko. Gmina ma bardzo dużo potrzeb. Dzisiaj też na tej sali chciałem powiedzieć, że rzeczywiście, żeby zabezpieczyć to co Pan mówi, przy tym „Bieliku” tą drogę, to niezbędna jest poważna inwestycja. A poważne inwestycje jak Pan wie, był Pan samorządowcem, czego wymagają, wymagają budżetu gminy czyli środków zabezpieczonych w budżecie gminy. Pokaż mi Pan takie środki w budżecie gminy. Czy Pan sprawdził jakie są środki na utrzymanie 150 kilometrów dróg na terenie Gminy Grunwald? Nie, nie sprawdził. Pan zarzuty już stawia. Ja z tych środków robię co się da, żeby cokolwiek zrobić, reaguję szybko. Gminna jest nasza straż pożarna. Dlatego też walczę cały czas na tej sali o jak najlepsze wyposażenie straży. Niestety różnie to się tutaj odbywa, bo niektórzy głosują przeciw. Nie warto wyposażać w pompy, jakieś tam inne rzeczy, które okazały się teraz zbawienne, bo głosują przeciw, żeby nie zakupywać pomp szlamowych. Na to wydajemy budżet gminy. Ja naprawdę, wie Pan, nie znając, Pan mnie osobiście nie zna, nie znając Pana nie chce wypowiadać na tej sali w ten sposób jak Pan i ja zapraszam do odwiedzin u siebie, ja Panu wytłumaczę resztę tych spraw. Naprawdę przykro mi, że człowiek który z zewnątrz przyjdzie, pierwszy raz się pojawi, w ten sposób się zachowuje, przykro mi. Mimo że Pan jest tak doświadczonym człowiekiem. Widzę to po Pana wieku i naprawdę połowa tych spraw, które Pan powiedział, z całą odpowiedzialnością mówię, to są bzdury. To są bzdury, bo ustawa samorządowa rzeczywiście ma szereg zapisów. Tak samo Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, co obiecał nasz premier, który jest teraz szefem Rady Europy, co obiecał, zostało coś zrobione z tego, co obiecuje teraz ten rząd, zobaczymy jak to będzie do końca. Same zapisy nie świadczą o tym, że to ma być zrobione, że to będzie święte, nie. Zapisy nie, tylko to na co nas stać. A nas stać na to, co rada gminy uchwali w budżecie. Czyli jak uchwaliła, że w budżecie na remonty dróg mamy tyle i tyle, tyle i tyle ja mogę wydać, bo każda złotówka wydana ponadto jest naruszeniem dyscypliny finansów publicznych. Tu środków żadnych nie ma na remont dróg w Rychnowskiej Woli. Pan z tego „Bielika” był kiedyś u mnie i rozmawialiśmy, że w miarę posiadanych środków, jeżeli chodzi o zmywanie tej drogi z jednej strony, to obiecałem, że to zrobię. Ale ja nie jestem prorokiem i nie przewiduję kataklizmów i nie będę odpowiadał za takie kataklizmy, bo to był kataklizm. To trzeba jakiejś realnej, mądrej wyceny a nie przyjechać i popisać się tutaj swoją elokwencją, swoją wiedzą na temat samorządu. Zapraszam, porozmawiamy o ustawie samorządowej, na ile Pan tą ustawę zna.

Pan Marek Wysogrodzki - bardzo dobrze, że Pan Wójt powiedział, że to jest nagrywane i można przesłuchać. Proszę wrócić do tego, Pan Wójt powiedział, to mnie zbulwersowało, że to jest trzeci raz czyli można wyciągać wnioski. Mało tego ja kocham tą gminę i to, że tu jestem po raz pierwszy, jestem 3 lata na stałe. Nie ma obowiązku meldowania się u wójta, więc nie będę tego robił.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ale ja zapraszam.

Pan Marek Wysogrodzki – przyjmuję zaproszenie, miło mi. Natomiast nie odpowiedział Pan, że piasek do Domkowa był wysypywany i to było bez efektu a to kosztuje. Przecież pan Wójt mówił o pieniążkach. Mało tego, ja tylko grzecznie i spokojnie podpowiadam, że jest możliwość skorzystania z funduszy europejskich, ale to trzeba trochę pracy.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - ale czy Pan sprawdził jak gmina wykorzystwała fundusze, najwyżej w województwie.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja chciałem się odnieść do tego co Pan Wysogrodzki powiedział. Ponieważ jak słyszeliśmy tutaj takie kataklizmy, może w cudzysłowie zdarzają się co jakiś czas, więc trzeba myśleć o tym jak przygotować ten teren, żeby skutki były jak najmniej uciążliwe i na tym chciałbym, żebyśmy się skupili. Nie na wyciąganiu historii PRL i historii Pól

Grunwaldzkich albo jakichś innych rzeczy, tylko skupmy się na tym co, w jakiej kolejności powinniśmy w tym zakresie zrobić, żeby nie zagrażało to mieniu mieszkańców Rychnowskiej Woli, żeby to nie zagrażało ich bezpieczeństwu.

Pan Grzegorz Serafin - chciałbym, żebym został dobrze zrozumiany. Nie chodzi nie wiem o jaki odcinek drogi. Ta droga gminna ma 220 metrów, tylko 220 metrów, a może aż 220 metrów. To jest pierwsza kwestia i druga kwestia, to nie dotyczy tylko kataklizmu jak wspomniałem, to dotyczy każdego deszczu, pięciominutowego. Kataklizm jaki był, to było poważne zagrożenie powodziowe, ale przy każdym deszczu po prostu jest wody po kolana na tym odcinku 220 metrów. Chcę żebyście zrozumieli, zapraszam Państwa, bo na miejscu najlepiej to zobaczyć.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja mam pytanie, droga w Rychnowskiej Woli to jest droga gminna czy to jest droga powiatowa?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – gminna. Proszę państwa, druga rzecz, czy Panowie zdajecie sobie sprawę kto jest właścicielem wód i rzek płynących na terenie naszej gminy?

Pan Grzegorz Serafin – Marszałek.

Pan Wójt – Henryk Kacprzyk – Marszałek, cały czas Marszałek. Ten przepust który tam jest, jest w gestii Marszałka. Jeżeli ktoś naprawdę zna ustawę samorządową, to niech się zwraca do osób, które są odpowiedzialne za te sprawy. My to robimy, robimy na drogach powiatowych, na marszałkowskich, bo robimy dla swoich mieszkańców. Ja tu nie rozdzielam, bo środki które mamy, tak samo jak Pan mówił destruk, to ja myślę, że ten destruk jest bardziej potrzebny do wsi jak na przykład Domkowo gdzie Pan zarzuca, że piaskiem zasypywaliśmy. Niestety nie mamy innego materiału tylko piasek. Teraz zasypujemy destruktem. Tego destruktu uzyskałem prawie 1 700 ton a zwróciłem się do Dyrekcji o 50 tys. ton. Być może uda mi się ten destrukt ściągnąć. Bardzo dużo tej drogi zrobiliśmy. Jeżeli takiego destruktu dostalibyśmy więcej, być może trafi do miejscowości Rychnowska Wola, z tym że priorytety też trzeba brać pod uwagę. Czy ważniejsza jest droga, niech sołtys powie uczęszcza na pola ileś tam osób czy droga, którą muszę wykonać gdzie mieszka kilkadziesiąt rodzin i muszą codziennie z tych dróg korzystać. Te sprawy też trzeba brać pod uwagę.

Sołtys – Pan Marek Kopecki – ale cała wieś jeździ na pola.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - i tamtą drogą tylko cała wieś jeździ?

Sołtys – Pan Marek Kopecki – tak.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – radni powinni tą drogę zobaczyć. Druga sprawa, mówię o tych drogach gruntowych i naprawdę jest bardzo dużo. Być może to należy zrobić, ale decyzja należy do rady gminy, nie do mnie. Jeżeli rada gminy podejmie taką decyzję, że szukamy bądź umieszczamy w przyszłorocznym budżecie środki na tą drogę, ja mogę po podjęciu przez radę uchwały decyzyjnej przystąpić do wykonania projektu tej drogi, bo dopiero projekt pozwoli nam określić jakie koszty będą, przebudowy tej drogi tak, żeby w przyszłości Państwu nie zagrażała.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – mam taką propozycję proszę Państwa, żeby komisja Pana Piaseckiego z Panem sołtysem, z Panami którzy tam mieszkają i z wójtem spotkali się na miejscu w najbliższym czasie, żeby to naocznie zobaczyć i ocenić jakie są możliwości w ramach tych środków, które w budżecie gminy mogą być wygospodarowane. Żeby zrobić coś, co mogłoby zmniejszyć dolegliwość takich sytuacji jaka miała miejsce w niedzielę.

Przewodniczący Komisji – Pan Arkadiusz Piasecki – myślę, że tak. Muszę powiedzieć szczerze, że wcześniej taka informacja do mnie nie dotarła. Cieszę się, że to dzisiaj do mnie dociera. Myślę, że na przyszły sezon czyli we wrześniu trzeba będzie taki wniosek złożyć, zabezpieczyć środki, które zapobiegłyby takim sytuacjom. Spotkanie tutaj jak najbardziej.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – moja propozycja jest taka, żeby to spotkanie odbyło się jak najszybciej, zobaczyć jakie są faktyczne skutki takiej ulewy. Żeby można było to ocenić, jakie było zagrożenie dla ludzi i jakie można podjąć tam działania. Ja nie chcę organizować pracy Komisji Budżetu, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego. Myślę, że to może być jakiś krok w kierunku znalezienia takiego rozwiązania, które dałoby się zrealizować w ramach tegorocznego budżetu.

Pan Marek Wysogrodzki – żeby nie doszło do takiego niebezpieczeństwa jak doszło w niedzielę, ja bym zaproponował, żeby Panowie strażacy przyjechali jeszcze raz. Oni tam pracowali bardzo ciężko i w deszczu. Może trzeba kiedy to spływa przeczyścić ten przepust, żeby zapobiec kolejnemu zapchaniu, bo to trwało długo nim się zapchało. Żeby to zrobić i teraz, bo Pan Wójt powiedział straż pożarna jest nasza.

Pan Grzegorz Serafin - ja chciałem nadmienić, że przez kilka lat razem z Panem Kopeckim ten rów sami czyścimy. My płacimy z własnych środków mieszkańcom Rychnowskiej Woli, bo nie jesteśmy w stanie we dwóch. Ja daję sprzęt i na pewnym odcinku czyścimy. Teraz nie damy rady, bo są tony piasku. Są hałdy. Boję się, że teraz jest w pewnych miejscach pogłębione, woda wychodzi, ale gdy będzie niska, w niektórych miejscach teraz poziom wody jest w okolicach 5 centymetrów. Strumień gdy opadnie woda, znowu będzie go zalewało, bo tego piasku będzie do lustra wody, melioracja tu nic nie ma. Całym skutkiem jest to co z drogi schodzi i zasypuje po obu stronach ten przepust.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – mam taki wniosek, żebyśmy zobowiązali Komisję Budżetu, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego do tego, żeby przeprowadziła na miejscu wizję lokalną razem z mieszkańcami, sołtysem i wójtem i przedstawiła radzie wnioski dotyczące sposobu rozwiązania tego problemu. Jeżeli nie rozwiązania całkowitego, to przynajmniej zminimalizowania skutków dotyczących wydarzeń, które miały miejsce.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – są organy, które odpowiadają bezpośrednio za utrzymanie płynności tych wszystkich cieków, których utrzymanie, oczyszczanie należy do rolników, właścicieli danych posesji do pól podstawowych i cieków wodnych. To należy do Spółek Wodnych które na dzisiaj istnieją. Siedziba znajduje się w Nidzicy. One odpowiadają za utrzymanie cieków a za stan ich i za to, żeby sprawdzić, żeby one były w dobrym stanie odpowiada Starostwo Powiatowe. Te organy powinny przede wszystkim wziąć udział czyli specjalista ze Starostwa Powiatowego aby sprawdził, jest przygotowany projekt ustawy, że ma to wpaść w ręce gminy, ale projekt jest w czytaniu, nie wiem pierwszym czy drugim czy w ogóle tylko projekt powstał, na dzisiaj odpowiedzialne są Spółki Wodne w Nidzicy. Starostwo Powiatowe powinno przysłać Inspektora nadzoru, to jest Pan Janiak. On tym się zajmuje. On powinien stwierdzić co jest nie tak i zwrócić się również do Marszałka, bo własnością jest Marszałka. Droga jest nasza, podejrzewam, że jak zobaczy mapę, to odcinek gdzie jest most zostanie odcięty jak jest w przypadku Szczepankowa gdzie budujemy drogę. Jeszcze jedna uwaga, jeżeli ma się pretensje do tego, że przez tyle lat nie zrobiona ta sprawa była, to nie do wójta jako chłopca do bicia, tu jest organ, który podejmuje decyzje inwestycyjne na tej sali.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – Pan – ja wracam do swojego wniosku czy Państwo macie uwagi? Czy będziemy głosować ten wniosek, czy przyjmujemy do realizacji tak jak został przedstawiony?

Przewodniczący Komisji – Pan Arkadiusz Piasecki – nie ma sensu głosować.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – to wynika wręcz z obowiązku.

Przewodniczący rady Gminy – Pan Ryszard Bala - myślę, że sprawa będzie przedstawiona na najbliższym posiedzeniu komisji.

Ad pkt 6. Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – odczytał projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Grunwald na lata 2016 - 2026.

Sekretarz – Pan Waldemar Szydlak – Pan Skarbnik jest nieobecna. W związku z tym mogę Państwu przeczytać te najważniejsze punkty, które są zawarte, jeżeli Państwo chcecie. Szczegółowo to było przedstawione na komisjach połączonych. Tak że jeżeli jakieś pytania są do tej uchwały, to proszę.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ja uzupełnię tylko, że na półrocze sprawozdanie półroczne trzeba przedstawić do RIO i Pani Skarbnik po prostu zrobiła porządek w budżecie, tam gdzie brakowało kilka złotych dodała gdzie było nadmiar to ujęła. Zmian większych w budżecie nie było. Pytań na komisjach nie było. Jeżeli jakieś będą, to w miarę możliwości odpowiemy.

Radni uwag nie zgłosili.

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 13 głosami za, przeciwnych nie było, wstrzymujących się nie było – podjęła uchwałę Nr XXVI/145/2016 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Grunwald na lata 2016 – 2026. (Uchwała w załączeniu – zał. nr 3).

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala odczytał projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Grunwald na 2016 r.

Sekretarz – Pan Waldemar Szydlak – jeżeli chodzi o uchwałę o zmianie w budżecie gminy również na komisjach było to szeroko przedstawione. Dokładne objaśnienia zawarte są w uchwale, w uzasadnieniu. Jeśli chodzi o wydatki bieżące i majątkowe i wysokość budżetu, to będzie czytane przez Pana Przewodniczącego, to także myślę, że nie ma tutaj sensu czytać ewentualnie pytania jeżeli są do zmian budżetu.

Radni uwag nie zgłosili.

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 13 głosami za, przeciwnych nie było, wstrzymujących się nie było – podjęła uchwałę Nr XXVI/146/2016 w sprawie zmian budżetu Gminy Grunwald na 2016 r.

(Uchwała w załączeniu – zał. nr 4).

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala odczytał projekt uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych szkół, przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych i innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych na terenie gminy Grunwald oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobierania i wykorzystania dotacji.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – zacznę, bo ta uchwała wraca do nas jak bumerang. Już na ten temat kilka sesji a na pewno kilka godzin żeśmy poświęcili. Historycznie patrząc w momencie kiedy powstała szkoła niepubliczna w Dylewie, w 1999 roku została podjęta pierwsza uchwała dotycząca zasad udzielania dotacji szkołom. Jednoznacznie było powiedziane jakie dotacje mogą być udzielane. Była to dotacja 50%. Taką też uchwałę podjęliśmy dnia 15 grudnia 1999 roku i później ta uchwała została zmieniona, zmieniona z tego tytułu, że zmieniła się ustawa o systemie oświaty gdzie na szkoły niepubliczne przeznaczono 100% wydatków i ta uchwała od 1999 roku była ważna aż do 2014 roku gdzie 13 czerwca 2014 roku żeśmy podjęli następną uchwałę, z tego tytułu, że powstały punkty przedszkolne na terenie naszej gminy i trzeba było umieścić w tej uchwale te punkty przedszkolne. Uchwała została przez Urząd Wojewódzki przez Wydział Prawny przyjęta. Obowiązywała do 22 maja 2015 roku, kiedy wpłynęła uchwała autorstwa nie wiem kogo, podpisana przez Przewodniczącego Rady Ryszarda Balę o tym, że niepublicznym szkołom prowadzącym oddziały przedszkolne przyznawać 100% ustalonych w budżecie gminy wydatków. I od tej chwili zaczęły się uchylenia. Uchwałę którą uchwaliliśmy na sesji w dniu 20 kwietnia 2016 roku i

skierowaliśmy ją również do Wydziału Prawnego Urzędu Wojewódzkiego, ona została uchylona z następujących przyczyn.

Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik – RIO w dniu 18 maja stwierdziła nieważność uchwały z dnia 20 kwietnia i wskazała punkty, które trzeba poprawić. W związku z tym nowy projekt uchwały, który dzisiaj będzie głosowany wydaje mi się zawiera już prawidłowe punkty; czyli doprecyzowanie w § 3 o sposobie naliczania dotacji dla szkół, przedszkoli, oddziałów przedszkolnych i punktów przedszkolnych. Rozróżnienie tych jednostek ze względu na to pod jaki artykuł ustawy o systemie oświaty podlegają. Po prostu rozszerzenie o te formy wychowania przedszkolnego, szkolnego, które nas nie dotyczą ale również muszą być zawarte w tej uchwale. Zmiana zapisu który był w § 10 ust. 3 że ostatecznego rozliczenia dotacji dokonuje się do 31 marca – obecnie § 7 ust. mówi o tym, że ostatecznego rozliczenia dokonuje się do 31 stycznia i jest związane z zasadami określonymi w art. 252 ustawy o finansach publicznych. Wykreślono w nowym projekcie uchwały z zapisu z § 11 ust. 1. pkt 2 że kontrola w jednostkach obejmuje prawidłowość posiadanych opinii o potrzebie wczesnego wspomaganie i potrzebie kształcenia specjalnego. W nowej uchwale mówi się tylko o potrzebie przeprowadzenia kontroli. Również w nowym projekcie uchwały nie ma już zapisów odnośnie odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Takie sformułowania były w załącznikach do uchwały. W tej chwili już tego nie ma. Jeśli chodzi o zmiany w nowym projekcie uchwały jest przeliczenie dotacji na oddział przedszkolny przy szkole podstawowej. W nowym projekcie rządowym ustawy o systemie oświaty w art. 90 doprecyzowano i dodano ust. 1ba który mówi; „Niepubliczna szkoła podstawowa, w której zorganizowano oddział przedszkolny, niebędąca szkołą podstawową specjalną, otrzymuje na każdego ucznia tego oddziału przedszkolnego z budżetu gminy dotację w wysokości równej podstawowej kwocie dotacji dla szkół podstawowych, w których zorganizowano oddział przedszkolny. Mam uchwały rad w których jest już taki zapis, między innymi uchwała Rady Gminy Iława w której mówi się, że w odniesieniu do oddziałów przedszkolnych niepublicznych szkół podstawowych kwota równa się 75% ustalonych w budżecie gminy wydatków ponoszonych w publicznych oddziałach przedszkolnych na jednego ucznia. Również te zapisy są zawarte w uchwale Rady Gminy Bartoszyce, dlatego w tym nowym projekcie naszej uchwały to również jest zawarte. Nowy projekt rządowy doprecyzowuje te kwestie, które wcześniej były sporne, dlatego wydaje mi się, że tutaj w tym paragrafie już wszystko będzie dobrze. Te uwagi które RIO zaleciła, w tym nowym projekcie uchwały już zostały zawarte.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – tak jak Pan Wójt powiedział kilkakrotnie już te uchwały zostały uchylane, ale ja chciałem wrócić do uchwały którą podejmowaliśmy 22 maja 2015 roku dotyczącej sposobu finansowania niepublicznych oddziałów przedszkolnych. Tamtą uchwałę którą zaproponowałem nikt nie uchylał. Ona została uchylona dopiero z dniem 31 grudnia w związku z nowelizacją ustawy o systemie oświaty i tylko z tego powodu straciła swoją ważność. Ja proponuję, żebyśmy wrócili do tych zapisów, które w tamtej uchwale były. W związku z tym składam następujący wniosek; W § 3 ust 1 pkt 4) w odniesieniu do dotacji dla oddziałów przedszkolnych w niepublicznych szkołach podstawowych kwota równa 100% ustalonych w budżecie Gminy Grunwald wydatków bieżących. Taką składam propozycję.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - oczywiście, tutaj rada może uchwalić od 75% do 100% a nawet 150%, bo to jest woła rady. Tam był ten zapis dotyczący, że obliczamy na podstawie tych oddziałów przedszkolnych. To musi być usunięte, bo jednoznacznie stwierdzono, że oddziałów przedszkolnych w innych szkołach. Pozostała część należy do decyzji rady gminy.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala poddał pod głosowanie wniosek aby w § 3 ust. 1 pkt 4 zastąpić wartość 75% wartością 100%. Za zmianą tego zapisu głosowało 6 radnych: (radna Jadwiga Dymkowska, radny Adam Butrymowicz, Arkadiusz Piasecki, radny Ryszard Bala, Dariusz Borkowski, radna Iwona Stanka), przeciw głosowało 7 radnych.

Wniosek nie został przyjęty.

Sołtys – Pan Arkadiusz Rosa – ta uchwała wraca jak bumerang. To jest nowy projekt uchwały. Czy ta ustawa już jest, która to reguluje?

Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik – obowiązuje.

Sołtys – Pan Arkadiusz Rosa – chyba Pan Matuszewski z kalkulatorem przeliczył ile na ucznia na oddział piątków, więc 75% to jest 430,- zł. Z tego co pamiętam wyliczył, że było 590,- zł, że to za dużo.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala - w perspektywie tego, że w budżecie są środki na tworzenie przedszkola w Mielnie, mam przygotowany następny wniosek.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jeżeli chodzi o tą ustawę, ona obowiązywała i ten zapis obowiązywał od początku dnia tej ustawy, tylko był interpretowany w różny sposób i żeby tej interpretacji nie było dowolnej, na tej sali widzieliśmy, że było podawane jako pewnik i że tak musi być, niestety tutaj Minister Edukacji musiał się tym tematem zająć i już dwukrotne czytanie odbyło się tego projektu doprecyzowującego tylko, jednoznacznie twierdzącego, że oddział przedszkolny za oddział przedszkolny.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – żyjemy w państwie prawa, prawem są obowiązujące uchwały, ustawy, rozporządzenia i inne dokumenty. Opieramy się na tych aktach prawnych, które mają status obowiązujących w dniu 30 czerwca 2016 roku. Mam w związku z tym propozycję dotyczącą kolejnej poprawki. W tym samym paragrafie, w tym samym ustępie i w tym samym punkcie proponuję zastąpić słowa „w publicznych oddziałach przedszkolnych” słowami „w publicznych przedszkolach”. Tak jak powiedziałem, lada moment będziemy mieli przedszkole w Mielnie, w związku z tym będzie łatwo dojść do kosztów funkcjonowania takiego przedszkola w przeliczeniu na jednego ucznia po to, żeby dotacje dla niepublicznych oddziałów przedszkolnych obliczać na podstawie własnych, miarodajnych danych.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jest jak Państwo wiecie doskonale na dzisiaj rzecz kontrowersyjna, bo mówią o tym w radiu, prasie projekt nowej ustawy, która ma zreformować nasze szkolnictwo.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – poproszę o wypowiedź odnośnie tej poprawki.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – w tej ustawie będzie wyraźnie zapisane, co jest przedszkolem czy 1 – 4, a co jest oddziałem przedszkolnym czyli 0, 3, 5. Tam będzie dokładnie zapisane. Czyli zgłoszenie w tej chwili takiej poprawki do tej uchwały mija się z celem, ponieważ to będzie oddział przedszkolny na pewno na dzisiaj, bo tak jest w statucie zapisane jeżeli chodzi o szkołę w Mielnie, bo to reguluje statut nie nasze uchwały. Szkoły niepubliczne wójt rejestruje na podstawie wniosków złożonych a tutaj statuty, które są opracowane dla poszczególnych szkół. To nic nie zmieni.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala - proszę Państwa opierajmy się na tym co obowiązuje a nie na naszych marzeniach, przewidywaniach czy jakichś zapowiedziach, bo jest to palcem na wodzie pisane. Przechodzimy do głosowania tej poprawki. Proponuję zastąpienie słów „w publicznych oddziałach przedszkolnych” słowami „w publicznych przedszkolach”.

Za przyjęciem tej poprawki głosowało 6 radnych, (radna Jadwiga Dymkowska, radny Adam Butrymowicz, Arkadiusz Piasecki, radny Ryszard Bala, Dariusz

Borkowski, radna Iwona Stanka) 7 radnych było przeciw. Poprawka nie została przyjęta.

Innych uwag nie zgłoszono.

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 8 głosami za, przy 2 głosach przeciw (radny Ryszard Bala, Dariusz Borkowski), 3 głosach wstrzymujących (radna Jadwiga Dymkowska, radny Adam Butrymowicz, Arkadiusz Piasecki) – podjęła uchwałę Nr XXVI/147/2016 w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych i niepublicznych szkół, przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych i innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych na terenie Gminy Grunwald oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobierania i wykorzystania dotacji.

(Uchwała w załączeniu – zał. nr 5).

Przewodniczący Rady Gminy - Pan Ryszard Bala odczytał projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę części nieruchomości w trybie bezprzetargowym.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – przy realizacji inwestycji w miejscowości Łodwigowo doszło do takiej sytuacji, że po dokładnym przejrzeniu dokumentacji przez geodetów okazało się, że są tam dwie nieścistości, jedna to taka, że sąsiad świetlicy nieznacznie wszedł w działkę gminną a my przy wykonywaniu płotu nieznacznie weszliśmy też w jego działkę. Ja ze strony właściciela, tego który wszedł w naszą działkę mam deklarację, mniej więcej podejrzewam powierzchnie się pokrywają, mam deklarację, że jest skłonny zamienić się czyli spisać porozumienie, że nie rościmy do siebie żadnych pretensji. Nie wiem jak to wyniknie, bo to jest uchwała, która upoważnia mnie, jeżeli rada podejmie taką uchwałę, do przygotowania tej zamiany. Po prostu to muszę przeprowadzić zgodnie z prawem. Jeżeli wartość działki przekazanej temu będzie wyższa niż wartość przekazana nam, po prostu różnicę musi zwrócić a w przypadku odwrotnym my. To jest uchwała dotycząca rady gminy, wyrażenia zgody na zamianę działki. Jest to uchwała zgodna z obowiązującą tutaj ustawa o gospodarce gruntami gdzie rada ma takie kompetencje.

Radna – Pani Iwona Stanka – mieliśmy dzisiaj mieć trochę więcej informacji na temat tej działki. Jaki jest metraż, jaka została przekoczona działka a jaka jest tutaj co Pan Kamiński zajął?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - my zawsze podejmujemy uchwały na tej radzie z takim samym projektem, że sprzedajemy działkę nr 70, sprzedajemy działkę nr ileś i rada wyraża zgodę i ja dopiero zlecam wycenę i wtedy czynię to. Tutaj w przypadku może dojść do tego, że rada podejmie decyzję, że wyrazi zgodę na to, ja zrobię wycenę i nie dojdzie jeszcze do zamiany i wtedy mogę powiedzieć, poinformować radę jaka jest różnica w tych powierzchniach, bo na dzisiaj nie wiem sam.

Radna – Pani Iwona Stanka – nie chodzi o kilka metrów, ale Pan Kamiński do końca się upierał, że ma według planów postawione i my tam nie wiadomo czego szukamy. Jak mapkę okazaliśmy, to powiedział, że to jest jakaś z kosmosu mapka. Jest czarno na białym, na czym ogrodzenie stoi i po co się upierać do końca.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – takie przypadki były na przykład w miejscowości Frygnowo, że chodziło nie o metr a 1,5 ha. Tak samo w Marcinkowie droga gminna użytkowana przez rolnika i teraz też bardzo się upierał. Musiałem przeprowadzić podział geodezyjny i wtedy wyszło na jaw, że ta droga będzie w tej chwili dzierżawiona i trzeba będzie płacić. Tak samo tutaj w tym przypadku. To jest uchwała, którą przygotowuję dlatego, żeby po prostu tak jak mówiłem, szybko rozpocząć inwestycję a 18 lipca będzie już rozstrzygnięty przetarg, żeby już równolegle ciągnąć te dwie sprawy.

Radna – Pani Iwona Stanka – piwnica nadal zostaje?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – oczywiście.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – rada gminy ma podejmować decyzje w sprawie gospodarowania nieruchomościami według swojej najlepszej wiedzy. Z tej uchwały rada wiedzy nie zasięgnie, bo cała uchwała stwierdza tylko że gmina chce zamienić kawałek działki pod lasem na kawałek działki nad rzeczką, i rada może wyrazić na to zgodę lub nie. Dlatego ja proponuję żebyśmy rozpatrywanie tej uchwały odłożyli na kolejne posiedzenie komisji i na kolejną sesję, żebyśmy dostali te niezbędne informacje dotyczące wartości tych działek, ich obmiaru i wtedy będziemy gotowi do wyrażenia bądź niewyrażenia zgody na zamianę. Myślę, że nie będzie przeszkód żeby wyrazić zgodę, ale musimy mieć odpowiednio precyzyjne informacje.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – tych uchwał podejmujemy bardzo dużo. One są tej samej treści wszystkie. Tam mówi się o numerze działki i o sprzedaży działki a cena wynika później. Nie jestem w stanie podać ceny z wyceny rzeczoznawcy, bo ona jest sprzedawana w pierwszym drugim bądź trzecim nawet czwartym przetargu bądź w negocjacjach i to pierwszy przypadek będzie gdzie musimy ściśle doprecyzować ile co jest warte i ile to ma tej powierzchni.

Radna – Pani Iwona Stanka – jeszcze nie wiemy jaka to jest powierzchnia, jeszcze nic nie wiadomo?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – nie. Zleciłem te sprawy.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – w uzasadnieniu do tej uchwały jest taki zapis - „Zgodnie z przepisami ustawy o samorządzie gminnym oraz o gospodarce nieruchomościami wójt gminy gospodaruje gminnym zasobem nieruchomości. Gospodarowanie polega między innymi na zbywaniu gruntów. Czynność tę może wykonać wójt samodzielnie, jeżeli rada uchwaliła zasady nabywania, zbywania, obciążania nieruchomości i wydzierżawiania ich na okres ponad 3 lata. Jeżeli rada nie podjęła takiej uchwały, a taki stan ma miejsce w gminie Grunwald, wójt gminy może zbywać nieruchomości wyłącznie za zgodą rady. Zgodnie z pomiarem geodezyjnym część ogrodzenia działki numer 27 położonej w obrębie Łodwigowo tj. świetlicy w Łodwigowie, wykonano na gruncie prywatnym, natomiast część ogrodzenia działki 28 położonej w obrębie Łodwigowo wykonano na gruncie gminnym. Wobec powyższego podjęcie uchwały o zamianie w drodze bezprzetargowej jest zasadne.” Dzisiejsze urządzenia geodezyjne pozwalają z dokładnością do centymetra określić powierzchnię jakiegoś terenu, działki, lasu, łąki czy czegokolwiek. Pan Wójt tutaj mówi, że nie wiadomo jakie to są powierzchnie. W związku z tym co ten pomiar geodezyjny miałby znaczyć. Co odwołanie się do pomiaru geodezyjnego miałoby znaczyć? Czy tam rzeczywiście był geodeta, bo ktoś opracował, to jest prawdopodobnie tyle samo, w związku z tym będziemy się zamieniać. Z tego uzasadnienia, które Państwo tutaj słyszeliście wynika, że gmina wykonała ogrodzenie na nie swoim gruncie. W związku z tym kolejne pytanie, jak to się stało, że gmina nie mając prawa własności wykonuje ogrodzenie na nie swoim terenie. Po trzecie to uzasadnienie według mnie ocieka żalem za czasami minionymi. Z niego wypływa ta gorycz, że już nie wójt decyduje samodzielnie o tym komu, co i za ile sprzeda tylko, że musi się tą wiedzą dzielić z radą i musi od rady uzyskać akceptację. Dwa tygodnie temu na posiedzeniu komisji wójt przytoczył zapis ze statutu. Ja Państwu go przeczytam „zapoznałem się z przepisami dotyczącymi takich spraw, generalnym dokumentem, który reguluje te sprawy oprócz ustawy samorządowej jest statut gminy, takim podstawowym dokumentem. Statut gminy nasz posiada zapis, to jest § 53 pkt 3. Projekt uchwały powinien być przedłożony radzie wraz z uzasadnieniem, w którym należy wskazać potrzebę podjęcia uchwały oraz informację o skutkach finansowych jej realizacji.” My podejmujemy decyzję w sprawach materialnych. Działka ma jakąś wartość materialną i tutaj o żadnych

skutkach finansowych w stosunku do osób roszczących sobie pretensje, do tych działek nie ma. W związku z tym stawiam wniosek o odrzuceniu uchwały.

Za odrzuceniem uchwały głosowało 5 radnych (radna Jadwiga Dymkowska, Iwona Stanka, radny Ryszard Bala, Dariusz Borkowski, Adam Butrymowicz), przeciw 7 radnych, 1 radny wstrzymał się (radny Arkadiusz Piasecki).

Wniosek nie został przyjęty. Teraz będziemy głosować uchwałę.

Radny – Pan Sławomir Matuszewski – był wniosek o odrzuceniu uchwały, to jeżeli Pan normalnie głosował, to wtedy się odrzuca. Myślę, że niepotrzebny był wniosek o odrzuceniu uchwały. Przecież Pan zadaje pytanie, kto jest za, kto jest przeciw? Podwójnie głosujemy uchwałę.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala - myślę, że Pana uwaga jest zasadna.

Innych uwag nie zgłoszono.

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 7 głosami za (radna Małgorzata Kamińska, Joanna Leszczyńska, Wioletta Sawicka, Alina Szymańska radny Adam Królikowski, Sławomir Matuszewski, Stanisław Zaboroś), 5 głosów przeciw (radna Jadwiga Dymkowska, Iwona Stanka, radny Ryszard Bala Dariusz Borkowski Adam Butrymowicz), 1 głosie wstrzymującym (radny Arkadiusz Piasecki) – podjęła uchwałę Nr XXVI/148/2016 w sprawie wyrażenia zgody na zamianę części działki w trybie bezprzetargowym.

(Uchwała w załączeniu – zał. nr 6).

Ad pkt 7. Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – interpelacje i zapytania.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – Panie Wójcie na jakim etapie jesteśmy z tą stacją podnoszenia ciśnienia wody, bo mieszkańcy z miejscowości Dylewko czasami mają wodę czasami nie mają? Chciałbym wiedzieć na jakim to jest etapie?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – nie jesteśmy w stanie przyspieszyć procedur które ANR ma. Decyzja jest pozytywna. W tej chwili następuje wycena tych działek i potrwa to oni twierdzą około dwóch miesięcy. Już z półtora miesiąca upłynęło. Myślę, że najpóźniej do końca lipca powinniśmy mieć akt notarialny, tak z tego wynika. Też taka jest bezradność urzędnicza z tego tytułu, że dużo spraw prowadzą naraz ale równolegle prowadzimy sprawy najważniejsze, przede wszystkim pod stację podnoszenia ciśnienia jak i w Korsztynie pod plac zabaw. Decyzje są pozytywne.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – czyli pod koniec lipca?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ja nie gwarantuję, że Agencja się wyrobi. Tak nam obiecali, bo cały czas zwracamy się o to. Pismami z dnia 19 maja Agencja poinformowała, że przygotowuje operaty szacunkowe ustalające wartość działek przekazywanych gminie nr 11/20 obręb Dylewo o powierzchni 109 m² z przeznaczeniem na stację podnoszenia ciśnienia wody i działkę 24/22 obręb Korsztyn o powierzchni 590 m² z przeznaczeniem na plac zabaw. Dnia 19 czerwca kontaktowaliśmy się z pracownikami w wyżej wymienionej sprawie, wciąż operaty szacunkowe są w opracowaniu. 19 maja Agencja poinformowała, że przygotowuje operaty szacunkowe.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – ja w sprawie tego chodnika, jest bardzo fajny zresztą, ale wykonawca zostawił bałagan, czy można z tym zrobić porządek? I kolejna rzecz, w sprawie tej burzy jaka była w niedzielę, wychodzi na to, że kanalizacja burzowa nie działa w ogóle. Całe tereny tam za ośrodkiem zdrowia zostały kompletnie zalane. Pani Kierzybińska była zagrożona tym, że woda jej wejdzie nawet do domu, dlatego że cała woda z Gierzwałdu, wszystko spłynęło na dół. Jeszcze tutaj są na tej drodze wojewódzkiej studzienki burzowe, ale chyba nie są do końca sprawne. Natomiast już na tej drodze powiatowej w

kierunku Szczepankowa nie ma. Czy można by nad czymś takim w przyszłości pomyśleć i w przyszłym budżecie ująć coś takiego, żeby tą kanalizację chociaż częściowo udrożnić, zrobić jeszcze taką jedną studzienkę kanalizacyjną burzową.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – odpowiem na pierwszą część pytania dotyczącą pozostawionych odpadów po budowie chodnika. Będzie usunięte jak najszybciej, ponieważ ta firma która robiła ten chodnik wygrała też przetarg na budowę strażnicy i oni wchodzi na budowę już w przyszłym tygodniu i mają obowiązek to usunąć. Wykonawca prosił o wstrzymanie się chwilę. Dostał polecenie i usunie to jak najszybciej. Druga rzecz, w Gierzwałdzie mamy tylko jedną, o której ja wiem, instalację burzową. Ona jest własnością ZDW wzdłuż drogi wojewódzkiej. Inne burzowe które były wykonywane przez PGR przy budowie osiedli i przy ośrodku zdrowia, ta kanalizacja nie była wcale zaplanowana. Jest ruch otwarty tam wzdłuż nasypu kolejowego. Nie mam żadnego dokumentu dotyczącego kanalizacji burzowej w miejscowości Gierzwałd, miejscowości Dylewo, miejscowości Zybułtowo i Mielno. Nie mam i nie mogę nigdzie znaleźć. To samo dotyczy i instalacji wodno-kanalizacyjnej. Trzeba by to było robić od nowa, jeżeli byśmy o takim czymś w przyszłości myśleli a na pewno przy budowie dróg i chodników, przy każdej budowie trzeba będzie projektować taką instalację.

Sołtys – Pani Katarzyna Kasprowicz – chciałam zgłosić, że chodnik przy kościele ewangelickim jest znowu zarwany.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – zapiszę, to nasza ekipa zrobi.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – na jakim etapie jest sprawa realizacji przejścia dla pieszych w miejscowości Mielno, wniosek składałem pod koniec stycznia.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – nie jestem teraz w stanie odpowiedzieć, odpowiem na następnej sesji bądź pisemnie. Pracownik jest na urlopie. Na pewno wnioskowi został nadany bieg.

Pan Wojciech Kała – mam pytanie do Pana Wójta, chciałem się dowiedzieć jakie są podjęte kroki?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ja na ostatniej sesji przedstawiłem koszty, bo taki kosztorys wykonała jedna firma. Koszty projektu tam się wahały około 20 tys. zł. Pan Skwarek zaproponował tutaj, żeby zrobić w BIP ogłoszenie – zaprojektuj i wybuduj, bo to jest teraz bardzo modne i często to jest używane, że być może znajdzie się ktoś, kto za te pieniądze te dwie inwestycje wykona, w zasadzie jedną, dwa przyłącza wykona. Oczywiście dwie firmy się zgłosiły jedna na kwotę 66.420,- zł za całość a druga 94.095,- zł za wykonanie tych dwóch rzeczy. Te oferty znajdują się u mnie. Teraz według przepisów ustawy o zamówieniach publicznych powinienem wybrać tańszą czyli tą za 66.420,- zł ale mamy 20 tys. zł, dlatego też tutaj trzeba by było rozmawiać z radą, żeby tą sumę zwiększyła aby to można było wybudować.

Pan Wojciech Kała – rozmawiałem z Panem z PEKUM, z wykonawcą, to był zdziwiony, że ja w ogóle nie zostałem podłączony, jak to się stało? To jest 70 metrów u Pana Skwarka drugie tyle, może 100 metrów, to nie może tyle kosztować.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - ale ten Pan który był z PEKUM czy nie chce zrobić tego?

Pan Wojciech Kała – to jak 20 tys. zł za sam projekt? Jeżeli były wodociągi robione, tzw. wodociągowanie i kanalizacja miejscowości Mielno do Tymawy, to wtedy udało się w to włączyć tzw. „czworaki” i udało się to zrobić. Nawet mi do głowy nie przyszło, że ja nie zostanę podłączony. To jest jeden jedyny dom między Mielnem a Tymawą. Przechodzi kanalizacja i wodociąg i ja jestem nie podłączony. Coś tu jest nie tak. W trakcie inwestycji, w trakcie realizacji planu mnie omijali wszelkimi możliwymi sposobami, w ogóle komunikacja nie istniała żadna. Teraz gdy już rada wyraziła zgodę, udało się te 20 tys. zł włożyć w ten

plan, żeby to się teraz nie rozeszło po kościach, że nie ma pieniędzy. Ja sobie na razie z wodą daję radę, ale to są resztki.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – odpowiadam, ja nie będę wracał do historii, bo historię znamy doskonale. Radnym wtedy byłem ja i był Pan Szydlik, tak że więcej radnych tu na sali jest. My byliśmy nawet razem z Panem członkami Zarządu. Podejmowaliśmy decyzje na ten temat. Był przypadek w miejscowości Stębark gdzie jedno przyłącze wykonywaliśmy, kosztowało 62 tys. zł. Rada podjęła taką uchwałę i wykonaliśmy. Ja nie mam innej drogi, przedtem bywało, że robiłem to taniej, swoimi siłami, wie Pan jak to się dla mnie skończyło. W tej chwili jedyna możliwość jest droga przetargu zarówno na wykonanie projektu, to co zaproponował Pan Skwarek – zaprojektuj i wykonaj. Jedną drogą poszedłem dało to 19 tys. zł, drugą drogą dało to 66 tys. zł. Jeżeli jakieś inne są jeszcze sposoby, jeżeli chodzi o ustawę o zamówieniach publicznych, proszę mi doradzić.

Pan Wojciech Kała – kiedy to zostanie zrobione?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - żeby tą inwestycję wykonać w tej cenie tańszej wymagane tutaj będzie jeszcze czterdzieści parę tysięcy. W przetargu można zrobić mniej, ale jak już ktoś zrobił planuj i wykonaj to znaczy, że ta cena już pozostanie. Czyli rada musi znaleźć jeszcze tyle tysięcy dodatkowo, żeby te przyłącza zrobić.

Pan Wojciech Kała - czyli metr inwestycji to jest 300,- złotych?

Pan Dariusz Skwarek – Panie Wójcie tak jak rozmawialiśmy tydzień temu, na poprzedniej sesji zgłosił Pan, że to nie jest przetarg tylko informacja o złożeniu ofert. Wysłałem do Państwa projektanta, rozmawiał z Panem. On uzyskał informację, że z Państwa strony jest decyzja, że na razie próbujemy na zasadzie zaprojektuj i wybuduj. W związku z tym, że jest to biuro warszawskie, zrezygnowało z ubiegania się o staranie się uzyskania tej pracy, ponieważ dla niego to jest poważny problem. Rozmawiałem z nim, ja mu powiedziałem jakie pieniądze zaproponowali wykonawcy miejscowi, że z pewnością projekt u niego nie będzie kosztował 20 tys. zł. Tak że może wrócimy do tematu i spróbują Państwo w takim wypadku jeszcze raz ogłosić przetarg bądź zbieranie ofert na same prace projektowe a Pan ze swojej strony się zastanowi czy nie da się tego wykonać własnymi siłami? Jak Pan Kała wspominał, ja rozumiem, że to są roboty ziemne i to wszystko kosztuje, ale nie przesadzajmy godzina pracy koparki jak Pan sam wie to jest 150,- zł i koparka nie robi metra na godzinę, bo to nie jest wykop pod jakiś silos, który ma 20 metrów głębokości tylko to jest rów który ma półtora metra czy dwa. Generalnie rzecz biorąc myślę, że jeśli tutaj jest jakiś problem, to może Pan za pomocą Pana Wilczka się posiłkować danymi branżowymi, które też pokazują stawki za prace maszyn, za roboczogodzinę, itd.. Nie wierzę po prostu, że tyle kosztuje. Jak sami Państwo zdajecie sobie sprawę, ile w tej chwili są warte domy, jeśli wykonanie przyłącza do budynku byłoby 30 tys. zł to niedługo będą ceny jak w Londynie, bo okaże się że dom kosztuje milion czy dwa wybudowanie, taka prawda. Prosiłbym o przemyślenie. To jak proponowałem na poprzedniej sesji, to jak nie ma innego wyjścia to z Panem Kałą jesteśmy skłonni pójść na coś takiego, że Państwo wyznaczą nam ryczałt za to i my zobowiązemy się za 20 tys. zł przyłączyć. To i tak jest taniej, bo to jest 1/3 kwoty, która proponują wykonawcy.

Radny – Pan Wojciech Kała – to jest tylko woda, nie wierzę, że któryś z radnych nie ma wody gminnej w domu.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – zgadza się. Jest pułapka prawna, którą sami na siebie zastawiliśmy, że ja nie mogę jak tu Pan Skwarek zauważył zrobić coś nieformalnie, bo po prostu będzie naruszenie przepisów przeze mnie, po pierwsze ustawa o zamówieniach publicznych, po drugie ustawa o działalności gospodarczej. Ja nie mogę ze swoimi ludźmi wejść na inwestycję gdzie wiem, że

mogą być jakieś kontrowersje i ktoś może na mnie donieść, bo jest ustawa o prowadzeniu działalności gospodarczej. Nie mogę prowadzić działalności konkurencyjnej na rynku wykonawstwa na terenie swojej gminy. To też jest przepis który obowiązuje. Następny przepis, bo ja na wszystkie przystaję propozycje które złożyliście, jeżeli rada jest przeciwko dołożeniu 46 tys. zł, żeby wykonać to formalnie i mam czyste sumienie i czyste ręce, to jeżeli rada takiej decyzji nie podejmie, to ja przystaję na propozycje Pana Skwarka i ogłoszę jeszcze raz przetarg, zapytanie na sam projekt. Myślę, że procedura nie będzie długo trwała, około 3 tygodni.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – u nas jak Państwo wiecie wójt partycypuje w podłączaniu budynków do kanalizacji. To są również posesje prywatne. Nie trzeba daleko szukać precedensu. To co Pan Skwarek powiedział, Pan podłącza coś tam u siebie a gmina przez jakiś czas zwalnia Pana z opłat jakie powinien Pan ponosić z tytułu korzystania z wody bądź dostarczania ścieków. W taki sposób była realizowana telefonizacja Mielna. Telekomunikacja pobrała jakieś zaliczki, wybudowała a potem przez jakiś czas mieszkańcy mogli dzwonić za wpłacone pieniądze. Trzeba też rozważyć taką możliwość. Ja nie chcę tutaj narzucać ani podpowiadać najbardziej prawidłowych, ale w dyskusji trzeba szukać każdego rozwiązania.

Pan Wojciech Kała – najprościej byłoby gdyby rada uchwaliła te 40 tys. zł.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – dla mnie najprościej. To jest kwestia dwóch tygodni i będzie inwestycja wykonana.

Pan Wojciech Kała - ja bym sumienia nie miał, bo to jest za drogo Panie Wójcie. Pan sam wie, że 150 metrów wodociągu tyle nie kosztuje.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ja wiem. Ja zrobiłbym to swoimi ludźmi, ale ja nie mogę tego zrobić. Projekt muszę wykonać, mapy do projektowania gdzie przy waszej dobrej woli a szczególnie Pana Skwarka gdzie trzeba przejść po gruncie Pana lub rowem i zamontować jakąś przepompownię. Przepompownia 10 tys. zł kosztuje.

Pan Dariusz Skwarek – u mnie nie trzeba przepompowni.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - jeżeli Pan pozwoli na przejście przez grunt, to będzie grawitacyjnie. Teraz mam zezwolenia, ale zaprojektować tak czy tak muszę. To nie ma wyjścia, dlatego jeżeli rada nie uchwali tego a nie uchwali, bo to naprawdę duże pieniądze, to ja proponuję to co powiedział Pan Skwarek, ja teraz ogłoszę przetarg tylko na sam projekt a o wykonawstwie porozmawiamy. Jeżeli projekt i zgoda będzie taka, że robimy w najprostszym sposobie, szczególnie u Pana, u Pana Skwarka w najprostszym sposobie to po prostu zaczniemy. Naprawdę ja bym chciał żeby wszyscy mieli i przyłączy do wody i do kanalizacji gminy. Dążę do tego cały czas. Dlatego przyłączamy po kolei, przyłączyliśmy Pana Witkowskiego, czekają nas Lipowe Góry na przyszły rok, co musimy w budżecie umieścić i inni. Co stało na przeszkodzie, to już nie wracamy do tego, bo Pan wie co stało na przeszkodzie.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – wszyscy jesteśmy dobrej myśli, że zostanie zrealizowane raczej wcześniej niż późno. To jest właśnie pora na roboty ziemne, kiedy można spokojnie te prace wykonywać.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – należy ogłosić przetarg na wykonanie projektu.

Ad pkt 8. Soltys – Pan Ryszard Gorzki – Panie Wójcie ja się chciałem spytać co z tym przystankiem u nas?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – którym, bo dwa Pan ma.

Soltys – Pan Ryszard Gorzki – ten po prawej stronie jak się jedzie na Gierzwałd.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – co tam mu dolega?

Soltys – Pan Ryszard Gorzki – trzeba poprawić wszystko, wyszpachlować i dach zmienić. Już miał być w tamtym roku zrobiony.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – Panie Sołtysie wioska wybudowała ten przystanek według własnego projektu, nie wiadomo kiedy. Już nikt nie dochodził, bo to było w pasie drogowym i ten przystanek stoi. Ja zgodnie z przepisami mogę postawić taki sam przystanek jak ten co stoi po prawej stronie z napisem Zapieka w tym miejscu a ten usunąć i będzie drugi przystanek. Ja nie będę robił na obiekcie, który nie ma zgody na postawienie.

Sołtys – Pan Ryszard Gorzki – zrobi Pan coś.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – kupię papę i pomaluję.

Sołtys – Pan Ryszard Gorzki – ja już tam wykarczowałem krzaki pod tą wiatę.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ja czytałem tutaj, że ogłaszamy nabór wykonawców na wykonanie tej wiaty.

Radny – Pan Arkadiusz Piasecki – chciałbym wrócić do tematu Rychnowskiej Woli, bo Panowie zadali pytanie czy Pan Wójt będzie mógł kogoś podesać, żeby tam oczyścić to przejście.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – tak. Oczywiście, my robimy prace, na ostatniej sesji radny zauważył, że robimy na drodze powiatowej, wycinamy chwasty, to samo dotyczy na odcinku będącym własnością Urzędu Marszałkowskiego, ratujemy a powinien to być Zarząd Melioracji w Nidzicy. Powinniśmy zadzwonić i spokojnie spać i leżeć, a że wysyłamy kilkanaście osób, które ratują, no to za to mamy później podziękowanie w formie jakie miałem dzisiaj. Długo będę się zbierał po tym przemówieniu. Bo po dwudziestu pięciu latach pracy dla mnie to było auł. Wyślemy kogoś i to jutro. Jutro ktoś przyjedzie, sprawdzi czy jest drożny ten przepust. Myślę, że on jest drożny, bo to jest kwestia zamulenia. A propo sołtys wie, ile u was zrobiliśmy tych mostów – trzy, jeden na prośbę nadleśnictwa, drugi na naszej drodze gdzie się obsunęła cała skarpa, też wykonaliśmy, tu przy Pani Wierszewskiej też robiliśmy. To co od nas nie zależy, nie mamy na to wpływu. Parę słów chcę powiedzieć na temat projektowania. Jestem z wykształcenia rolnikiem. Zawsze powinno się projektować na „wyższą wodę”, nie roczną ale wieloletnią a to jest chyba zaprojektowane na wyższą wodę ale tygodniową. Ten przepust powinien być wysoki i on powinien, na pewno to się zdarzało kilkanaście razy w historii, bo to nie jest budownictwo polskie i nowe budownictwo, bo teraz by tam nikt się nie zdecydował na budowę budynku, bo znałby sytuację jaka tam się przedstawia, tak samo jak te zalewiskowe tereny koło Wrocławia. Tam już jest zastana sytuacja. Ktoś kto Panu sprzedał ten budynek, to Pana nie informował, że może takie coś nastąpić a ja o tym wiedziałem już dawno, bo na początku pracy już takie zdarzenie miało miejsce, o czym sołtys potwierdzi. Też żeśmy odkopywali całą, że tak powiem drogę.

Pan Grzegorz Serafin – Panie Wójcie to nie jest tak, przepust jest przyczyną. Przepust jest dobry, przepust jest czyściciusieńki. Pan nie był tam. Jeżeli tony piasku z góry nie zjedzą z drogi, to przepust zawsze będzie czysty. Ja to gwarantuję, ja tam jestem co dzień. Ja dbam o to po jednej i po drugiej stronie. Z Panem Markiem Kopeckim dbamy o to. Jest elegancko i przepust jest czysty, jest tylko skutek, przyczyną jest droga gdzie schodzą tony piasku z obu stron pól.

Przepust jest wąski, ale jest okej. Przy tych gigantycznych opadach teraz co były w niedzielę, nie byłoby żadnego zagrożenia, to powiedzieli strażacy, ta woda owszem byłaby wysoka, ale ona by sobie spokojnie poradziła, ale jeżeli przepust był tak jak oni powiedzieli, z jednej kilkanaście a z drugiej kilka ton piasku, to on się cały zabetonował. Jeszcze Pan wspomniał o podziękowaniach, tak bo ja strażakom dałem pić, jeść, ogrzanie, bo naprawdę były trudne warunki. Wszyscy siedzieliśmy sobie w domu, a to naprawdę były trudne warunki.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – są przypadki takich kataklizmów, nawet w mieście w Warszawie w tym tunelu wybudowanym wzdłuż rzeki były przypadki zalania. To traktuje się po prostu jako przypadek. Tak samo tutaj, jednorazowy przypadek, żeby na przyszłość to się nie zdarzało, złożyć do rady do połowy

października tego roku wniosek o zabezpieczenie całej tej drogi i żeby to się znalazło w budżecie.

Sołtys – Pan Marek Kopecki – tam z jednej strony trzeba wykopać rów, żeby zrobić drugi przepust, ale trzeba ten piasek wywieźć.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - projekt trzeba zrobić, bo inaczej się nie da.

Radny – Pan Sławomir Matuszewski – ja do Pana Wójta, bo widziałem, że w Szczepankowie chodnik jest robiony, Pani Kamińska podziękowała za chodnik, w Stębarku była mowa o chodniku.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – rozmawiałem, przekażą materiały tak jak w Marcinkowie, jak pozostaną po przetargach.

Radny – Pan Dariusz Borkowski – mi chodzi o tą drogę do Domkowa czy będzie robiona w całości czy tylko łatanie dziury?

Wójt - Pan Henryk Kacprzyk – w tej chwili 500 ton z tego 1.700 ton dostaliśmy i GDDKiA przydzieliła Panu Bocianowi i on zawałał te dziury gdzie było najgorzej nieprzejezdne a to co my dostajemy, to systematycznie idziemy po kolei.

Sołtys – Pan Arkadiusz Rosa – korzystając z okazji tak szerokiego forum chciałbym zaprosić wszystkich na festyn rodzinny w Dylewie, szczególnie dzieci.

Ad pkt 9. Wobec zrealizowania porządku obrad, Przewodniczący Rady Gminy zamknął XXVI sesję Rady Gminy.

Protokołowała

Przewodniczący Rady Gminy

Bronisława Warmińska

Ryszard Bala